

# K.M.S, Kiedyś razem, teraz osobno

Ona znowu siedzi sama i dramat w jej oczach widać  
on gdzieś się stara nie myśleć, kupuje butelki piwa  
to zaczynało się pięknie lecz serce to ciut za mało  
by szczęście mógł tworzyć związek z dwóch światów a im to samo  
powtarzali więc nie grajmy uczuciami od początku,  
ona była młodą damą z bogatymi rodzicami w domu  
pieniądze całkiem otaczały ją a on był  
zwykłym chłopakiem spod klatki starego szarego bloku  
chodzili razem do szkoły  
on pierdolił obowiązki, żył w swoim świecie horroru  
matki nie miał ojciec częściej niż w pracy pod monopolem siedział  
więc co to życie normalne się nie dowiedział nigdy  
intrygował ją charakter jego, ciągle nieszczęścia a więc  
wzięła go na spacer do parku kiedyś po lekcjach  
tak zaczęła się znajomość od współczucia do miłości  
spotykali się codziennie rozmawiali o przyszłości której nie miał  
a jej marzenia były tak rozległe  
dobre studia i mieszkanie w ogromnym sąsiednim mieście  
on zahipnotyzowany sercem jej dzielił z nią swoje piekło  
bo dawał jej coś ważnego, po prostu bliską obecność  
niestety zawsze się coś pieprzy  
jej ojciec ich zauważył jak trzymali się za ręce  
co było dalej nie wiecie ale można się spodziewać  
po refrenie wytłumaczę jaka dzieliła ich przepaść

Kiedy wróciła do domu spotkała się z nienawiścią  
rodziców do jej chłopaka który mógł zniszczyć jej przyszłość  
oni nie rozumieli z jakim uczuciem chcą walczyć  
on znalazł go na osiedlu i wrzeszczał by ją zostawił  
w końcu zrozumiał w co się wplątał i nie wiedział  
co ma zrobić w sytuacji która patuje dwa serca  
jak miał jej to wytłumaczyć że nie może dalej zwiedzać  
w poszarpanych butach nieba które ojciec jej zapewniał  
starał się bardzo unikać spojrzeń w jej oczy  
bo chowały w sobie mnóstwo rozpaczycierpienia złości  
ale co on by miał zrobić, musiał wrócić do rzeczywistości  
usunąć wyobrażenie już na zawsze z głowy  
teraz mają się wśród szkolnych korytarzy  
i w samotności próbują wymazać dawne obrazy  
czasem za prawdziwa miłość uwierz zapłacisz gorzko  
oni kiedyś byli razem teraz znów żyją osobno